doków miasta, zebranych m. in. z XIX-wiecznych publikacji. Załączone do monografii indeksy (osób, nazw geograficznych i rzeczowy) ułatwiają doskonale orientację w zawartym w niej bogatym materiale.

Omawiana monografia Gniezna stanowi trwały wkład nie tylko do poznania dziejów tego miasta, ale swoim znaczeniem wykracza znacznie poza ramy regionu. Jest ona istotnym postępem w dziedzinie badań nad przeszłością Wielkopolski i wypełnia dotychczas istniejącą na tym odcinku dotkliwą lukę. Służyć może jako wzór dla publikacji tego typu.

Andrzej Wędzki

Dzieje Kołobrzegu (X—XX wiek). Red. H. Lesiński. „Biblioteka Słupska" tom XIV. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1965, 242 ss.

Koszalińskie, które do niedawna było białą plamą w dziedzinie polskiej historycznej literatury regionalnej z wolna wzbogaca się w coraz nowe opracowania. Poważną rolę w rozbudzaniu zamiłowań regionalnych odgrywają na tym terenie dwa wydawnictwa: „Zapiski Koszalińskie" i „Biblioteka Słupska". O ile „Zapiski Koszalińskie" zajmują się głównie tematyką współczesną, to „Biblioteka Słupska" postawiła sobie za cel przybliżenie społeczeństwu Pomorza Zachodniego przeszłości tej ziemi, poznanie jej losów historycznych, jak również ukazanie nieprzerwanych związków tej dzielnicy z Polską, jej gospodarką i kulturą.

W ramach tak zakreślonego programu wydawniczego mieści się również wydana ostatnio w ramach „Biblioteki Słupskiej" monografia Kołobrzegu.

Wielka przeszłość tego pomorskiego grodu, miasta i portu zasługiwała w pełni na obszerne opracowanie. W związku z tym można wysunąć wątpliwość, czy tak potraktowane dzieje Kołobrzegu czynią zadość potrzebie społecznej i czy także z innych względów nie należało w planach wydawniczych przewidzieć kilku arkuszy więcej, aby autorzy mogli pełniej przedstawić historię tak ważnego w dziejach Pomorza Zachodniego ośrodka miejskiego. Zauważmy, że Kołobrzeg w 1924 r. doczekał się obszernej, ok. 700 stron druku liczącej, monografii w języku niemieckim pióra H. Riemanna.[1]

Omawiana tutaj monografia Kołobrzegu obejmuje dzieje miasta od czasów prehistorycznych do dziś. Wśród 12 autorów tej pracy, spotykamy zarówno nazwiska osób debiutujących, jak i historyków mających już znaczny dorobek naukowy. Ten zespół autorski dawał gwarancję, że książka o polskim Kołobrzegu spełni wymóg twórczej pracy popularno-naukowej.

Konstrukcja publikacji w zasadzie utrzymana jest w układzie chronologicznym, a tylko okres 20-lecia Polski Ludowej podzielono na rozdziały stosując układ rzeczowy. Ta ostatnia część pracy, proporcjonalnie rzecz biorąc, została rozbudowana, gdyż na ogółem 242 strony druku, dzieje miasta w okresie powojennym obejmują 100 stron. Podobnie utrzymana jest proporcja w zakresie ilustracji, które wraz z licznymi planami i wykresami ułatwiają zrozumienie tekstu i w niektórych wypadkach znacznie ożywiają całość pracy. Pewnym natomiast mankamentem konstrukcyjnym w monografii Kołobrzegu jest brak jakiejkolwiek przedmowy czy wstępu, który mógłby wprowadzić czytelnika w problematykę, jak również przedstawić cele i zadania, jakie — zdaniem autorów — ma spełnić tego typu zarys dziejów miasta.

[1] H. Riemann, *Geschichte der Stadt Kolberg.* Kołobrzeg 1924, s. 572 + 120.

Przegląd Zachodni, nr 4, 1966 IZ Instytut Zachodni

Pierwszy rozdział zatytułowany *Kołobrzeg w okresie wczesnofeudalnym (do roku 1255)* pióra L. Leciejewicza, podzielony na sześć podrozdziałów, omawia dzieje regionu w okresie przedhistorycznym. Autor uwzględniając wyniki najnowszych badań archeologicznych dokumentuje słowiański charakter pierwotnego Kołobrzegu, co było jak najbardziej słuszne. W autorze jednak, który jest historykiem i archeologiem zbyt wyraźne zwycięstwo odniósł archeolog, co znalazło swój wyraz w pełniejszym przedstawieniu wykopalisk i zabytków kultury materialnej. Bardziej fragmentarycznie zaś został potraktowany najwcześniejszy okres historyczny dziejów Kołobrzegu aż do czasu przyjęcia prawa niemieckiego w 1255 r.

Natomiast R. Marciniak, omawiający okres rządów biskupich w Kołobrzegu, na plan pierwszy wysunął sprawy ustrojowe, jako że nowy ustrój miasta dał większe możliwości rozwojowe. Następnie omówione zostały takie dziedziny życia miejskiego jak handel, rzemiosło, produkcja soli w warzelniach kołobrzeskich, rywalizacja z Koszalinem w handlu lądowym i morskim oraz stosunek władz miejskich do biskupów kamieńskich. Specjalny podrozdział poświęcono również architekturze i zabudowie miasta w średniowieczu. Kończy się ten rozdział omówieniem ruchów społecznych poprzedzających reformację, jak również krótkim zarysem samej reformacji. Te dwa podrozdziały — naszym zdaniem — wymagałyby szerszego omówienia. Reformacja była ważnym przełomem w życiu politycznym księstw pomorskich. Ten przełom najbardziej rzecz jasna musiał się zaznaczyć w księstwie biskupim, którego Kołobrzeg był stolicą. Wraz z przyjęciem reformacji diecezja kołobrzeska kiedyś podlegająca Gnieznu, uniezależnia się od władzy kościelnej, mimo że nawet po całkowitym wprowadzeniu luteranizmu na Pomorzu Zachodnim, arcybiskupi gnieźnieńscy nadal będą wysuwać pretensje do zwierzchności nad biskupstwem kamieńskim, co znajdowało swój wyraz w zapraszaniu biskupów kamieńskich na synody prowincjonalne w Polsce. Także przyjęcie daty 1534 r. za moment przełomowy dla wprowadzenia nowej religii w Kołobrzegu nie posiada odpowiedniego uzasadnienia. Żadnych bowiem głębszych zmian w wewnętrznym życiu miasta ten rok nie przyniósł. Poważniejsze przeobrażenia w mieście i w jego pozycji politycznej nastąpiły dopiero z chwilą objęcia godności biskupa kamieńskiego przez młodocianego księcia Jana Fryderyka po 1556 r., kiedy to faktycznie zlikwidowano wyłączność władzy biskupiej na tym terenie. Odtąd ten ważny urząd, aż do czasu wymarcia dynastii, pozostanie w ręku rodziny książęcej.

Mówiąc o upadku gospodarczym Kołobrzegu autor stwierdza, że wraz ze „zmianą stosunków ekonomicznych na wsi (wprowadzenie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej), zawęził się rynek lokalny Kołobrzegu" (s. 48). To twierdzenie nie wydaje się słuszne. Folwark gwarantował większą wydajność z łana, a przez wzrost produkcji następowało również ożywienie handlu miejskiego, czego przykładem może być Gdańsk w Polsce. Poza tym w początkach XVI w. trudno mówić o jakimś powszechnym rozwoju gospodarki folwarcznej na Pomorzu Zachodnim. Przyczyny ekonomicznego upadku miasta tkwią raczej w zahamowaniu produkcji soli i w ostrych konfliktach granicznych z Polską [2], co utrudniało wymianę handlową z województwami wielkopolskimi. Kołobrzeg średniowieczny i katolicki swe dochody czerpał głównie z warzenia i handlu solą. Sól była potrzebna również do konserwacji mięsa, a przede wszystkim ryb. Reformacja zniosła posty, w wyniku czego nastąpił również spadek w spożyciu ryb i tym samym nastąpiło zmniejszenie zapotrzebowania na sól. Poza tym w owym czasie na rynki Pomorza Zachodniego wciska się tańsza sól z Lüneburga i z Francji, która skutecznie konkuruje z solą kołobrzeską.

W następnych dwóch rozdziałach H. Lesiński omówił ostatnie stulecie rządów

[2] A. Wielopolski, Polsko-pomorskie spory graniczne w latach 1536—1555, „Przegląd Zachodni" 10/1954.

pomorskiej dynastii Gryfitów oraz pozycję miasta w okresie sprawowania władzy przez elektorów Brandenburskich, a potem królów pruskich. Ta część monografii, oparta na samodzielnych badaniach archiwalnych, wnosi wiele nowych elementów do przyjętych, dotychczasowych poglądów. Szczególnie interesujące są wywody autora na temat handlu miasta w XVII stuleciu. Wiek XVI był epoką burzliwą, pełną przemian. Wycisnął on swe piętno również na historii Pomorza i dlatego powinien być potraktowany jako całość. W omawianej pracy natomiast stał się on okresem stykowym między dwoma rozdziałami dwóch autorów i tu leży chyba przyczyna marginesowego ujęcia ciekawej epoki renesansu i reformacji.

Również żałować należy, że autor — omawiając stosunki handlowe Kołobrzegu z Polską — pominął znaną mu sprawę starań Zygmunta III Wazy o biskupstwo kamieńskie dla jednego ze swych synów. Korespondencja króla prowadzona w tej kwestii z ostatnim księciem pomorskim Bogusławem XIV może być dowodem, że nawet i wtedy rysowały się możliwości ugruntowania wpływów polskich na Pomorzu Zachodnim i że tego rodzaju projekty polityczne absorbowały polskich mężów stanu.

W obu rozdziałach omawiających Kołobrzeg XVII i XVIII stulecia odczuwa się zbytnie przeładowanie tematyką ekonomiczną ze szkodą dla innych dziedzin życia miasta.

Wiek XIX i początek XX znalazł swe odbicie w opracowaniach K. Piotrowskiego. Pierwszy rozdział tego autora zatytułowany *Gospodarcza stagnacja miasta* omawia okres od 1807 do 1850 r. Ta ostatnia data budzi pewne wątpliwości, gdyż połowa XIX wieku nie była żadnym przełomem ani w państwie pruskim, ani tym bardziej w życiu miasta. Słuszne natomiast było wyodrębnienie okresu międzywojennego, ponieważ wówczas Kołobrzeg przeżywał nową fazę rozwoju nie tyle jako miasto czy port, ale przede wszystkim jako uzdrowisko. W tym rozdziale na s. 137 nastąpiło przesunięcie danych w tabeli (zamiast 1925 winno być 1921 i odwrotnie), to samo dotyczy liczb ludności w owych latach. Poza tym autor mówiąc o ludności wiejskiej „masowo napływającej do miast Pomorza Zaodrzańskiego" mylnej użył terminologii, ponieważ Kołobrzeg nie leży na Pomorzu Zaodrzańskim. Zbytecznym chyba jest również rozpatrywanie ubytku ludności na terenie powiatu, skoro na przestrzeni 8 lat wynosił zaledwie 840 osób. Wykazywanie zaś tego ubytku w odsetkach wydaje się przesadą. Ogólnie cały rozdział został nieco przeładowany tablicami i danymi statystycznymi, co bynajmniej nie ułatwia lektury.

Krótko i bardzo przejrzyście natomiast ujął swój mały rozdział A. Ogrodowczyk, który na 8 stronach opisał wyzwolenie Kołobrzegu przez wojsko polskie, otwierające nową epokę w dziejach miasta, której poświęcono osiem rozdziałów, a mianowicie: H. Rybicki zajął się początkami życia polskiego w Kołobrzegu do 1948 r., Z. Piotrowski omówił ludność miasta w latach 1948—1963, W. Szypenbeil przedstawił rozwój portu handlowo-rybackiego, A. Matwijowski opisał przemysł, rzemiosło i handel. Rozwój uzdrowiska kołobrzeskiego i kąpielisk z ciekawym wstępem historycznym zarysował J. Ziomber. Interesującym, choć może w pewnych partiach zbyt specjalistycznym, jest rozdział B. Sekuli i H. Orlińskiej omawiający charakterystykę rozwoju przestrzennego Kołobrzegu w latach 1945—1965. Zakończenie tej części publikacji stanowi rozdział E. Piotrowskiej poświęcony rozwojowi kultury we współczesnym Kołobrzegu.

Wszystkie rozdziały omawiające ostatni okres powojenny zasługują na uwagę ze względu na swój pionierski charakter. Dają syntetyczny przegląd osiągnięć w odbudowie miasta, które tak potwornie zniszczone w czasie wojny, przeżywa swój dynamiczny okres rozwoju, zwłaszcza w ostatnich latach. Proces ten ilustrować mają tabele statystyczne zamieszczone w poszczególnych rozdziałach. Naszym zdaniem wiele tabel można było zastąpić krótkimi wnioskami lub też te bardziej ko-

Przegląd Zachodni, nr 4, 1966 IZ Instytut Zachodni

nieczne przenieść do przypisów. Ogólnie ta ostatnia część książki bardziej nosi charakter luźno związanej z sobą serii artykułów aniżeli kolejno po sobie następujących rozdziałów publikacji zwartej.

Poza tym omówienie okresu powojennego w aż ośmiu rozdziałach naruszyło zwartość opisu. Z pewnością też tego typu praca zyskałaby przez załączenie do książki aktualnego planu miasta, który czytelnikowi ułatwiłby orientację w czasie lektury części współczesnej, a również miałby praktyczne zastosowanie w wędrówkach po mieście.

Autor na zakończenie tych kilku drobnych uwag raz jeszcze pragnie zwrócić uwagę na wartość i potrzebę społeczną tego typu publikacji. Wytknięte z obowiązku recenzenta drobne usterki nie podważają ogólnej pozytywnej oceny polskiej monografii Kołobrzegu.

Zygmunt Boras

ZYGMUNT BORAS: *Stosunki polsko-pomorskie w drugiej połowie XVI wieku. Zarys polityczny.* „Biblioteka Słupska" tom 15, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań—Słupsk 1965, 239 ss.

We wstępie autor omawianej tu pracy zastrzegł się, że nie był w stanie rozstrzygnąć wszystkich poruszanych kwestii, że mógł popełnić błędy w zakresie interpretacji źródeł, „nie miał bowiem w zasadzie poprzedników" (s. 12). Istotnie, rozprawa należy do rzędu pionierskich, ponieważ do niedawna historycy polscy — z przyczyn od nich niezależnych — nie mieli możności w pełni korzystać z obfitych niejednokrotnie zasobów źródłowych dotyczących Śląska i Pomorza. Z. Boras zaś od kilku lat zajmuje się tematyką tych regionów, czego dowodem mogą być choćby *Szkice z dziejów Opolszczyzny* (Poznań 1961), *Studia nad reformacją na Opolszczyźnie* („Zeszyty Naukowe" UAM, Historia, nr 6, 1964), a ostatnio — praca o stosunkach między Polską a Pomorzem w XVI stuleciu. Temat ten nie był dotąd tak szeroko w historiografii rozpracowywany, a i samo Pomorze ówczesne w nader niewielkim stopniu znalazło odbicie w literaturze naukowej, Pomorze, które nie stanowiło jednolitego organizmu politycznego, ale było rozbite, przy czym część jego wchodziła zresztą w skład Rzeczypospolitej. Toteż w zasadzie — gdyby uściślić tytuł — należałoby w nim zaznaczyć, iż chodzi o Pomorze Zachodnie, ono bowiem stanowiło odrębny organizm państwowy. Ono też zajmuje przede wszystkim uwagę autora, a inne kwestie (np. gdańska) rozpatrywane są przez pryzmat zachodniopomorski.

Rozprawa składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia, zawiera ilustracje i mapy, zaopatrzona jest w aneksy, tablicę genealogiczną książąt pomorskich w XVI i XVII w., wykaz źródeł i literatury oraz indeksy — osobowy i geograficzny.

Rozdział pierwszy pt. *Pomorze Zachodnie w pierwszej połowie XVI stulecia* stanowi wprowadzenie w tematykę i dotyczy szeregu zagadnień szczegółowych z zakresu gospodarczo-społeczno-ustrojowego, a poprzedzonych szkicem geograficznym. Rozdział II omawia politykę Polski wobec Pomorza Zachodniego w dobie wojny północnej (1563—1570); autor analizuje w nim stanowisko Pomorza Zachodniego wobec wojny z punktu widzenia interesów tego regionu i ukazuje jego związki z ówczesnymi planami politycznymi Zygmunta Augusta. Rozdział III — to kontynuacja poprzednich zagadnień, a mianowicie szczegółowa analiza sprawy pożyczki udzielonej w wysokości 100 000 talarów ostatniemu Jagiellonowi, w której pierwszorzędną rolę odegrał bank rodziny Loitzów w Szczecinie. Rozdział IV ukazuje stosunek książąt pomorskich do Polski w okresie konfliktu zbrojnego Rzeczypospolitej z Gdańskiem